

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Dorota Maciejewska-Papież

Protokolant: apl. adw. Alicja Kociemba

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Macieja Nowaka

po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2016r.,

sprawy **P. D.**

oskarżonej o przestępstwo z art.286 § 1 i 3 kk i inne

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej i prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Lesznie

z dnia 9 grudnia 2015r., sygn. akt. II K 526/15

1. Uchyla zaskarżony wyrok i na podstawie art.17 § 1 pkt 3 kpk w zw. z art.1 § 2 kk:

a) umarza postępowanie przeciwko P. D. o czyn z art.286 § 1 i 3 kk opisany w pkt I części wstępnej zaskarżonego wyroku,

b) umarza postępowanie przeciwko P. D. o czyn z art. 13 § 1 kk. w zw. z art.286 § 1 i 3 kk opisany w pkt II części wstępnej zaskarżonego wyroku

2. Kosztami procesu obciąża Skarb Państwa, za wyjątkiem należności z tytułu udziału adwokata w charakterze pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, którymi to kosztami obciąża oskarżyciela posiłkowego w zakresie przez niego poniesionym.

Dorota Maciejewska-Papież

UZASADNIENIE

P. D. stanęła pod zarzutem tego, że:

I. w dniu 05 września 2013 r. w L., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 150,36 zł M. K. w ten sposób, że zgłosiła do (...) S.A. szkodę majątkową o nr. (...) z polisy o nr. (...) zawartej z M. K. w użytkowanym przez siebie lokalu przy ul. (...) w L. dotyczącą zalania sufitu w łazience, podając przedstawicielowi (...) S.A. swój numer rachunku bankowego (...) jako rachunek uprawnionego odbiorcy odszkodowania z (...) S.A., przez co wprowadziła w błąd (...) S.A., czym spowodowała wypłatę należnego M. K. odszkodowania na swój rachunek bankowy, czym działała na szkodę M. K.,

tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 i 3 k.k.

II. w dniu 06 października 2013 r. w L., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, usiłowała doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w nieustalonej kwocie M. K. w ten sposób, że zgłosiła do (...) S.A. szkodę

majątkową o nr. (...) z polisy o nr. (...) zawartej z M. K. w użytkowanym przez siebie lokalu przy ul. (...) w L., dotyczącą zalania sufitu w łazience, podając przedstawicielowi (...) S.A. swój numer rachunku bankowego (...) jako rachunek uprawnionego odbiorcy odszkodowania z (...) S.A., przez co wprowadziła w błąd (...) S.A., czym spowodowała wypłatę należnego M. K. odszkodowania na swój rachunek bankowy, czym działała na szkodę M. K., lecz zamierzonego celu jednak nie osiągnęła z uwagi na wstrzymanie wypłaty odszkodowania przez (...) S.A.,

tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 i 3 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Lesznie z dnia 9 grudnia 2015 r., sygn. akt II K 526/15, oskarżoną P. D. uznano za winną zarzucanego jej w pkt. I czynu popełnionego w sposób wyżej opisany, z tą zmianą, iż przyjęto, że do przestępstwa doszło w dniu 6 września 2013 r., co stanowi występki z art. 286 § 1 i 3 k.k. Nadto oskarżoną P. D. uznano za winną zarzucanego jej w pkt. II czynu popełnionego w sposób wyżej opisany, z tą zmianą, iż przyjęto, że do przestępstwa doszło w dniu 8 października 2013 r., co stanowi występki z art. 286 § 1 i 3 k.k. Przyjmując, że oskarżona P. D. dopuściła się opisanych wyżej w pkt. 1 i 2 czynów w warunkach ciągu przestępstw w rozumieniu art. 91 § 1 k.k., wymierzono jej za nie na podstawie art. 286 § 3 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. i art. 37a k.k. karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 zł. Z kolei na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeczono wobec oskarżonej P. D. obowiązek naprawienia wyrządzonej szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz M. K. kwoty 150,36 zł.

Na podstawie art. 627 k.p.k. oraz art. 1 i 2 ust. 1 pkt ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 roku, nr 49, poz. 223 ze zm.) zasądzono od oskarżonej P. D.:

- a) na rzecz Skarbu Państwa: koszty sądowe w kwocie 170 zł, w tym wymierzono jej opłatę w wysokości 100 zł,
- b) na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. K. kwotę 432 zł tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem w sprawie pełnomocnika.

Powyższe orzeczenie zostało zaskarżone przez oskarżyciela publicznego (k. 151 i n.), który wniósł o wyeliminowanie art. 37a kk. z podstawy prawnej orzeczonej kary grzywny.

Apelację wywiódł również obrońca oskarżonej P. D. (k. 159 i n.), wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej ewentualnie o uchylenie wyroku i umorzenie postępowania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonej zasługiwała na uwzględnienie, aczkolwiek wyłącznie w zakresie oceny stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonej. Z kolei w konsekwencji ostatecznego rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego argumenty oskarżyciela publicznego stały się bezprzedmiotowe

Nie budziła przede wszystkim wątpliwości prawidłowość ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie P. D.. Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie w rozpoznawanej sprawie i trafnie ustalił na podstawie zgromadzonych dowodów, że działanie oskarżonej wyczerpało – co do literalnego brzmienia – znamiona czynu zabronionego z art. 286 § 1 i 3 kk oraz z art. 13 § 1 kk. w w. z art. 286 § 1 kk. Ocena dowodów poczyniona przez Sąd I instancji spełniała przy tym wszystkie wymagania wynikające z art. 7 kpk, a w szczególności odpowiadała wskazaniom prawidłowego rozumowania i nie była dotknięta dowolnością.

Nie mogą skutkować uniewinnieniem oskarżonej zastrzeżenia co do prawidłowości umowy ubezpieczenia mieszkania zawartej przez M. K. z (...) SA. Nawet jeśli przyjąć pewną wadliwość owej umowy oczywistym jest, że środki pieniężne przysługujące w razie spełnienia zdarzeń objętych polisą w żadnej mierze nie przysługiwały oskarżonej. Oskarżona miała pełną świadomość tej okoliczności.

Również pewna niedoskonałość redakcyjna zarzucanych czynów nie mogła prowadzić do uniewinnienia oskarżonej – brak wskazania w opisie przestępstw, iż to partner oskarżonej dokonał zgłoszenia szkody, choć stanowi wadę,

nie niweluje oczywistego i niekwestowanego ustalenia, iż to oskarżona postanowiła o zgłoszeniu szkody, z pełną świadomością podjęła działania zmierzające do wypłaty odszkodowania z tytułu zawartej polisy ubezpieczenia mieszkania prosząc jedynie konkubenta o wykonanie pewnej czynności technicznej.

Jakkolwiek jednak czyny popełnione przez oskarżoną realizują formalnie znamiona zarzucanych przestępstw to – zdaniem Sądu II instancji – ich społeczna szkodliwość jest znikoma.

W myśl art. 1 § 2 kk. nie stanowi przestępstwa czyn zabroniony wypełniający wprawdzie warunki formalnej definicji przestępstwa, jeżeli jego społeczna szkodliwość jest znikoma. Przy ocenie społecznej szkodliwości czynu organy wymiaru sprawiedliwości winny brać pod uwagę zgodnie z treścią art. 115 § 2 rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i wreszcie stopień ich naruszenia.

Art. 115 § 2 kk. zawiera zamknięty katalog kryteriów oceny stopnia szkodliwości społecznej czynu, nie pozostawia wątpliwości, że dominujące znacznie mają okoliczności z zakresu strony przedmiotowej, do której dołączono tylko dwie przesłanki strony podmiotowej (postać zamiaru i motywację sprawcy), a pominięto natomiast okoliczności związane z samym podmiotem czynu, tj. sprawcą, takie jak: wiek, opinia, właściwości i warunki osobiste, które wpływają na wymiar kary (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2008 r., V KK 1/08, OSNKW 2008r., nr 9, poz. 75). W orzecznictwie podkreśla się, iż ocena stopnia społecznej szkodliwości konkretnego zachowania powinna być oceną całościową, uwzględniającą okoliczności wymienione w art. 115 § 2 kk. Należy również wskazać, iż dla uznania, że stopień szkodliwości społecznej czynu jest znikomy nie jest konieczne, aby ta znikomość była obustronna, tzn. aby dotyczyła ona zarówno strony przedmiotowej, jak i podmiotowej. Chodzi bowiem o pewną wypadkową elementów składających się na społeczną szkodliwość konkretnego czynu zabronionego (wyrok SN z dnia 28 sierpnia 2003r., III KK 45/03, OSNwSK 2003r., poz. 1857).

Patrząc przez pryzmat wyżej zarysowanych kryteriów, które decydują o stopniu społecznej szkodliwości czynu, stwierdzić należało, iż niewątpliwie postępowanie oskarżonej cechuje znikoma społeczna szkodliwość w rozumieniu przepisu art. 1 § 2 k.k.

W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, iż działanie oskarżonej P. D. nie było podyktowane niskimi pobudkami, czy motywami zasługującymi na szczególne potępienie, lecz dbałością o dobro syna, a dokładniej o stan jego majątku.

Niekwestionowanym jest, iż rozważane zdarzenia zasadzały się na rzeczywistej szkodzie powstałej dwukrotnie w mieszkaniu należącym do małoletniego syna oskarżonej i M. K.. Mieszkania – co należy zaakcentować – zamieszkałego właśnie przez dziecko i oskarżoną.

Nie można zapominać – o czym zresztą wspomniał Sąd I instancji – że P. D. już na samym początku po stwierdzeniu powstania pierwszej szkody (i przed podjęciem jakichkolwiek działań mających na celu uzyskanie odszkodowania z polisy) poinformowała oskarżyciela posiłkowego o zalaniu zajmowanego przez nią i syna mieszkania. Uzyskując od swego byłego partnera potwierdzenie, że mieszkanie jest ubezpieczone, otrzymała jednocześnie odpowiedź, że w tej sprawie ma sobie sama radzić. M. K. nie wyraził jakiegokolwiek zainteresowania rozwiązaniem powstałego problemu, nawet poprzez udzielenie pomocy w najmniejszym zakresie. To właśnie taka postawa oskarżyciela posiłkowego zdeterminowała dalsze działania oskarżonej.

Nie można z pola widzenia tracić również niekwestionowanej okoliczności, iż pieniądze uzyskane z ubezpieczenia oskarżona przeznaczyła w istocie na remont mieszkania syna. Co więcej - jak zauważył obrońca oskarżonej - pieniądze wypłacone z polisy nie wystarczyły na pokrycie wszystkich wydatków związanych z remontem i pozostałe koszty pokryła P. D. z własnych środków.

Należy również zauważyć, iż oskarżona dokonując przestępstw nie podjęła szczególnie drastycznych kroków, a jej działania nie były specjalnie ekspansywne, choć niewątpliwie wyczerpywały znamiona przestępstw jej przypisanych.

W szczególności należy też podkreślić, iż wysokość poniesionej szkody była obiektywnie niska, wynosiła bowiem 150,36 zł. O szkodzi podobnej wielkości można mówić w przypadku drugiego z zarzucanych czynów (materiał dowodowy nie wskazuje, by owa szkoda była zdecydowanie większa niż w pierwszym przypadku).

Oczywistym jest, iż szkoda powstała w wyniku zalania mieszkania nie wpływała (w tym konkretnych okolicznościach) na bezpieczeństwo mieszkańców, jednak niewątpliwie stanowiła co najmniej defekt estetyczny. Niewątpliwym jest przy tym, że i tego rodzaju usterki są zazwyczaj usuwane przez użytkowników lokali dbających o ich stan techniczny i wygląd, nie budzi zatem zdziwienia dążenie oskarżonej do naprawy szkody. Likwidację takowych szkód przewidują zresztą również polisy ubezpieczeniowe mieszkania (najczęściej obejmujące takie właśnie zdarzenia).

Niewątpliwym jest również – jak sugeruje pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego – że pokrycia kosztów naprawienia szkody można dochodzić od sprawcy tejże szkody, jednakże nie budzi zarazem zdziwienia, że posiadając wiedzę o ubezpieczeniu mieszkania (należącego przecież do dziecka a mającego być ubezpieczonym przez ojca dziecka) oskarżona wybrała z zasady najbardziej skuteczną i najkrótszą drogę pozyskania środków finansowych na wykonanie prac remontowych. To na wypadek takich właśnie zdarzeń zawierane są polisy ubezpieczeniowe mieszkania i pomocy w usuwaniu szkód powstałych w ich wyniku mają służyć.

W tym kontekście stwierdzenie, iż M. K. po uzyskaniu pieniędzy z polisy (nie inaczej jak właśnie z tytułu powstania szkody) mógłby tychże środków nie przeznaczać na remont, budzi zdziwienie i wątpliwości co do celu ubezpieczenia.

Na marginesie należy stwierdzić, iż – mając na uwadze reguły zawierania ubezpieczeń nieruchomości nie stanowiącej własności ubezpieczającego – zastanawiające jest postępowanie M. K., który mimo przekazania prawa własności mieszkania synowi, od dłuższego czasu nie wskazywał tej okoliczności przy zawieraniu (czy też odnawianiu) polisy ubezpieczenia tegoż mieszkania. Trudno przyjąć, by nie miał świadomości potrzeby zgłoszenia takowego faktu ubezpieczycielowi.

Konstatując powyższe, stwierdzić należało, iż zważywszy na rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynów, wagę naruszonych przez oskarżoną obowiązków, jak również postać zamiaru i jej motywację, czyny jakich dopuściła się oskarżona cechuje znikomy stopień szkodliwości społecznej, zwłaszcza iż w efekcie nie doszło do powstania znacznej szkody na mieniu pokrzywdzonego M. K., a zachowanie oskarżonej było podyktowane chęcią zapewnienia odpowiednich warunków mieszkaniowych synowi (jej i oskarżyciela posiłkowego), którego wychowuje i z którym zamieszkuje, i którego własność stanowi przedmiotowe mieszkanie.

Nie można również zapominać, iż oskarżona nie była dotychczas karana sędownie i nic nie wskazuje, by w jakikolwiek sposób naruszała porządek prawny czy zasady współżycia społecznego.

W konsekwencji powyższego Sąd Okręgowy uznał, że koniecznym jest uchylene zaskarżonego wyroku i na podstawie art.17 § 1 pkt 3 kpk w zw. z art.1 § 2 kk:

- a) umorzenie postępowania przeciwko P. D. o czyn z art.286 § 1 i 3 kk opisany w pkt I części wstępnej zaskarżonego wyroku,
- b) umorzenie postępowania przeciwko P. D. o czyn z art. 13 § 1 kk. w zw. z art.286 § 1 i 3 kk opisany w pkt II części wstępnej zaskarżonego wyroku.

Mimo tego, że oskarżona nie poniesie de facto żadnych prawnokarnych konsekwencji swojego postępowania, w opinii Sądu II instancji, takie rozstrzygnięcie z pewnością nie pozostanie bez echa – już samo postępowanie karne i rozważane w związku z tym kwestie pozwolą na uświadomienie oskarżonej niewłaściwości jej postępowania i uniknięcie w przyszłości podobnych zachowań.

W świetle przedstawionych rozważań, wobec umorzenia postępowania w stosunku do P. D., argumenty apelacji oskarżyciela publicznego – jako odnoszące się do podstawy prawnej wymiaru kary – stały się bezprzedmiotowe.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd orzekł na podstawie art. 632 pkt 2 kpk i kosztami procesu obciążył Skarb Państwa, za wyjątkiem należności z tytułu udziału adwokata w charakterze pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, którymi to kosztami obciążył oskarżyciela posiłkowego w zakresie przez niego poniesionym (nie dopatrując się okoliczności wymienionych w art. 632a kpk czy 632b kpk).

Dorota Maciejewska-Papież